

Sygn. akt II KS 9/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2020 r. na posiedzeniu bez udziału stron,
sprawy E. S.

oskarżonej z art. 270 § 1 k.k.

skargi obrońcy oskarżonej

od wyroku Sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w W.,

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt IX Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego W. z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...)

i przekazującego sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

I. oddalić skargę;

II. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć oskarżoną.

UZASADNIENIE

E. S. została oskarżona o to, że:

1/ w dniu 24 lutego 2014 r. w W. przy ul. (...) w Sądzie Rejonowym w W. Wydział II Cywilny, w sprawie o sygn. akt II Nc (...), posłużyła się jako autentycznym wcześniej podrobionym dokumentem w postaci umowy renty z dnia 5 sierpnia 2007 r. zawartej pomiędzy E. S. a A. B., tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

2/ w dniu 7 kwietnia 2014 r. w W. przy ul. (...) w Sądzie Okręgowym w W. Wydział III Cywilny, w sprawie o sygn. akt III C (...), posłużyła się jako autentycznym wcześniej podrobionym dokumentem w postaci umowy renty z dnia 5 sierpnia 2007 r. zawartej pomiędzy E. S. a A. B., tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił oskarżoną od tych zarzutów.

Apelacje od powyższego wyroku wniosło dwóch pełnomocników oskarżycielki posiłkowej K. B. oraz prokurator Prokuratury Rejonowej w W.

Sąd Okręgowy w W. IX Wydział Karny Odwoławczy uwzględnił apelacje i wyrokiem z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt IX Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skargę od zapadłego w postępowaniu odwoławczym wyroku wniósł obrońca oskarżonej E. S. – adwokat J. D.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. i art. 539f k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 437 § 2 k.p.k., polegającą na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w W. II Wydział Karny z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy błędnie uznał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zaistniała przesłanka określona w art. 454 § 1 k.p.k., tj. w sposób całkowicie dowolny i oderwany od treści przeprowadzonych przed Sądem *ad quem* dowodów, a ponadto bez uzupełnienia postępowania dowodowego stwierdził, że oskarżona E. S. wypełniła znamiona zarzucanego jej czynu, gdyż - jak wskazuje Sąd *ad quem* - z dostępnych dowodów wynika, że E. S., mając dostęp do arkuszy *in blanco* opatrzonych parafą A. B., wykorzystwała je (nie wcześniej niż 24 miesiące od badania dokonanego przez K. P.i M. M.), a skoro art. 454 § 1 k.p.k. nie pozwala Sądowi odwoławczemu na skazanie osoby uniewinnionej w pierwszej instancji, po myśli art. 437 § 2 k.p.k. wyrok Sądu Rejonowego należało uchylić w całości i sprawę przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podczas gdy wydanie wyroku kasatoryjnego w oparciu o regułę *ne peius* możliwe jest tylko wtedy, gdy

Sąd odwoławczy w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień, stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k., tj. odpowiednio po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych, stwierdzi, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k., natomiast w realiach niniejszego postępowania Sąd odwoławczy całkowicie zignorował rzeczywistą treść ocenianych przez siebie dowodów: (1) popełniając rażące błędy w językowej interpretacji sformułowań w opinii biegłych, jak i (2) pomijając całkowicie konkretne wypowiedzi świadków, których wiarygodności nie zakwestionował (przy czym autor skargi szczegółowo wskazał w punktach 1 i 2 przykłady tych uchybień Sądu).

Naruszenia wymienione przez obrońcę oznaczają, że E.S. nie miała sposobności wejścia w posiadanie choćby jednej karty *in blanco* podpisanej przez A. B., natomiast twierdzenie przeciwne - jako nieoparte na zgromadzonych w sprawie dowodach - stanowi niedopuszczalne domniemanie faktu, którego to uchybienia konsekwencją stało się uchylenie wyroku Sądu Rejonowego na podstawie reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., zamiast jego utrzymania w mocy.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 1 i 3 k.p.k. skargę na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało art. 437 k.p.k. lub też, gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Z treści powyższych przepisów wynika, że rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych

przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.).

Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest więc jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne.

Natomiast niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960*). Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie – rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy. Tak też w tym przypadku nie może on ocenić, czy wnioski wysnute przez sąd odwoławczy na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego są zgodne z zasadą prawdy materialnej.

Autor skargi wywodzi, że Sąd odwoławczy wydając kwestionowany wyrok kasatoryjny dopuścił się naruszenia przepisu art. 437 § 2 k.p.k. Skarżący wskazuje, że Sąd ten błędnie uznał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zaistniała przesłanka określona w art. 454 § 1 k.p.k. A zatem w sposób całkowicie dowolny i oderwany od treści przeprowadzonych przed Sądem I instancji dowodów i bez uzupełnienia postępowania dowodowego stwierdził, że oskarżona E. S. wypełniła znamiona zarzucanego jej czynu, gdyż z dostępnych dowodów miałyby wynikać, iż mając dostęp do arkuszy *in blanco* opatrzonych parafą A. B., wykorzystywała je. Zdaniem skarżącego te ustalenia faktyczne są błędne i wynikają z mylnej analizy przedstawionych w sprawie dowodów – w szczególności opinii biegłego. Ponadto

obrońca wskazał na konkretne fragmenty zeznań świadków i opinii biegłych, które w jego ocenie przemawiają za niewinnością oskarżonej. Jego zdaniem oskarżona nie miała sposobności wejścia w posiadanie nawet jednej karty *in blanco* podpisanej przez A. B., natomiast twierdzenie przeciwne - jako nieoparte na zgromadzonych w sprawie dowodach - stanowi niedopuszczalne domniemanie faktu.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę stwierdza, że nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, prowadzącego przede wszystkim polemikę z oceną materiału dowodowego opierając się na fragmentach zeznań świadków i opinii biegłych (oraz specjalistów powołanych przez obronę w celu złożenia opinii prywatnej), wykazując niewinność oskarżonej na etapie postępowania skargowego. Skarżący dokonuje ich wybiórczej analizy, pomijając przy tym szereg innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak np. zeznania świadków S. W., S. G. i A. J. - w innej niż cytowana części. Tym samym usiłuje skłonić Sąd Najwyższy do rozpoznania sprawy w całości i dokonania kompleksowej oceny materiału dowodowego na etapie postępowania skargowego. Taki zabieg nie może jednak być skuteczny. Nie można bowiem poprzez zarzut naruszenia art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., kwestionować merytorycznego stanowiska sądu odwoławczego, a jedynie to, czy dawało ono podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KS 20/18, LEX nr 2591541).

Sąd Okręgowy uznał argumenty przedstawione w środkach odwoławczych za trafne i podkreślił w uzasadnieniu, że Sąd Rejonowy pominął depozycje świadków, które mogłyby wskazywać na popełnienie czynu przez oskarżoną, jak również na błędy w ocenie opinii biegłych powołanych w sprawie. Zgodził się z Sądem Rejonowym, że żadna z opinii biegłych (ani też dokumentów prywatnych sporządzonych na zlecenie oskarżonej) nie wskazywała kategorycznie, aby zapis „B.” pod umową renty został podrobiony lub przerobiony. Biegła W. stwierdziła, że nie jest to autentyczny podpis A. B., co nie jest tożsame ze stwierdzeniem, iż nie został przez niego nakreślony (k. 170, 163). Do podobnych wniosków, tyle że określając je jako prawdopodobne, doszli biegli B. G. i H. D. (k. 425). Osoby wykonujące zlecenie oskarżonej są nawet bardziej kategoryczne, bo K. G. ustaliła,

że wskazany zapis został nakreślony przez A. B. (k. 571), a K. P. podniosła, iż taki wniosek graniczy z pewnością (k. 238). Wskazał też Sąd jednocześnie, że w czasie badania umowy renty przez K. P. i M. M., dokument miał nie więcej niż 2 lata, *ergo* nie mógł powstać w dacie w niej wskazanej. W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące, iż strony mogły mieć powód, aby antydatować samą tylko umowę. Stwierdził również, że ocena samej treści umowy i depozycji E. S. przez Sąd Rejonowy pozbawiona jest logiki, kłóci się również ze sposobem działania A.B., o którym zeznawali przesłuchani w sprawie świadkowie.

Z treści uzasadnienia wynika, że Sąd odwoławczy dokonał zupełnie odmiennej oceny materiału dowodowego, niż ta dokonana przez Sąd I instancji, w wyniku której doszedł do wniosku o tym, iż oskarżona jest winna zarzucanego jej czynu. Jednak w wyniku takiej konstatacji nie mógł dokonać zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonej w sytuacji, gdy ta została uniewinniona przez Sąd I instancji.

W powodach uchylenia wyroku Sąd odwoławczy wskazał wyraźnie i w sposób wymagany przez art. 437 § 2 k.p.k. - „Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, która musiała być następstwem uznania, że ta poczyniona przez Sąd Rejonowy jest dowolna, prowadzi do ustalenia, iż oskarżona wypełniła znamiona zarzucanego jej czynu. Z dostępnych dowodów wynika bowiem, że E. S. mając dostęp do arkuszy *in blanco* opatrzonych parafą A. B., wykorzystała je (nie wcześniej niż 24 miesiące od badania dokonanego przez K. P. i M. M.). Dlatego też mając na uwadze treść art. 454 § 1 k.p.k., który nie pozwala sądowi odwoławczemu na skazanie osoby uniewinnionej w pierwszej instancji, po myśli art. 437 § 2 k.p.k. zaskarżony wyrok należało uchylić w całości i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania”.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie miał możliwości dalszego procedowania. Skoro stwierdził, że w jego ocenie zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, to stał temu na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. W tym przypadku ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd odwoławczy prowadziłaby do stwierdzenia potrzeby skazania oskarżonej. Z analizy treści uzasadnienia wynika przy tym, że podstawą uchylenia wyroku Sądu I instancji nie była wyłącznie sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a realne przekonanie o winie

oskarżonej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, z. 11, poz. 73; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2019 r., IV KS 30/19, LEX nr 2699538).

W istocie, w powołanej przez skarżącego uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt I KZP 10/18, wskazano, że „możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”. Stanowisko to zostało podtrzymane w kolejnych orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy wskazywał na konieczność usunięcia przez sąd odwoławczy dostrzeżonych uchybień przez uzupełnienie postępowania dowodowego, dokonanie oceny dowodów zgodnie z art. 7 k.p.k., czy poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz na obowiązek tego sądu uzupełnienia postępowania dowodowego, by upewnić się, że rozstrzygnięcie uniewinniające jest niezasadne lub wyraźnego uargumentowania, iż na podstawie zgromadzonego w sposób prawidłowy materiału dowodowego orzeczenie to jest trafne (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2018 r., V KS 24/18, LEX nr 2585987; z dnia 28 listopada 2019 r., IV KS 48/19, LEX nr 2745524).

Jednakże w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy w wystarczająco jasny sposób dał do zrozumienia, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego. Do takiego wniosku doszedł w wyniku dokonania ponownej oceny zebranych dowodów i poczynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych zgodnie z odpowiednimi przepisami – a zatem nie doszło do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. postanowiono jak w części wstępnej postanowienia.